

ECHO KRAKOWA

Rok III.

Kraków, czwartek 1 lipca 1948 r.

Biuro Informacyjne potępia anty ludową politykę i postępowanie przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii

PEŁNY TEKST REZOLUCJI

WARSZAWA (PAP) DNIA 29 CZERWCA 1948 ROKU, CENTRALNY ORGAN PPR „GŁOS LUDU” I CENTRALNY ORGAN PPS „ROBOTNIK” OGŁOSIŁY KOMUNIKAT BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH ORAZ REZOLUCJĘ W SPRAWIE SYTUACJI W JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ.

TEKST KOMUNIKATU I REZOLUCJI PODAJEMY PONIŻEJ:

KOMUNIKAT

O NARADZIE BIURA INFORMACYJNEGO PARTII ROBOTNICZYCH I KOMUNISTYCZNYCH

W drugiej połowie czerwca odbyła się w Rumunii narada Biura Informacyjnego, w której uczestniczyli przedstawiciele następujących partii: Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) Kostow i W. Czerwonkow; Rumuńskiej Partii Robotniczej — T. T. G. Dej, W. Juca i A. Pauker; Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosi, M. Farkas i E. Gero; Polskiej Partii Robotniczej — I. Berman i A. Zawadzki; Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — Zdanow, G. Malenkow i M. Suslow; Francuskiej Partii Komunistycznej — I. Duclos i E. Fajon, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — R. Slanski, W. Siroki, B. Geminder i G. Beres, oraz Włoskiej Partii Komunistycznej — P. Togliatti i R. Secchia.

Biuro Informacyjne rozważyło sytuację w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i uchwaliło jednomyślnie rezolucję w tej sprawie.

REZOLUCJA BIURA INFORMACYJNEGO O SYTUACJI W JUGOSŁOWIAŃSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Biuro Informacyjne po omówieniu sytuacji w Komunistycznej Partii Jugosławii i stwierdzeniu, że przedstawiciele Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej odmówili przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego, doszło jednomyślnie do następujących wniosków.

Błędna droga Komunistycznej Partii Jugosławii

Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej błędną linię, która oznacza odejście od marksizmu-leninizmu.

W związku z tym Biuro Informacyjne aprobuje kroki Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), który wziął na siebie inicjatywę ujawnienia błędnej polityki KC Komunistycznej Partii Jugosławii, a przede wszystkim błędnej polityki tow. Tito, Kardela, Dziłasa i Rankowica.

NIERZYJAZNY STOSUNEK DO ZSRR

Biuro Informacyjne stwierdza, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi nieprzyjazną politykę w stosunku do Związku Radzieckiego i do WKP(b). W Jugosławii prowadzona niegodna politykę szkalowania radzieckich spe-

cialistów wojskowych i dyskredytowania Armii Radzieckiej.

W stosunku do radzieckich specjalistów cywilnych w Jugosławii wprowadzono specjalny reżim, na zasadzie którego roztoczono nad nimi dozór jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa publicznego i śledzono ich. Takiej samej inwigilacji i dozoru ze strony jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa poddany został przedstawiciel WKP(b) w Biurze Informacyjnym tow. Judin i szereg oficjalnych przedstawicieli ZSRR w Jugosławii.

Wszystkie te i tym podobne fakty świadczą o tym, że kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii zajęło postawę niegodną.

Wskutek czego przywódcy jugosłowiańscy zaczęli utożsamiać politykę zagraniczną ZSRR z polityką zagraniczną mocarstw imperialistycznych i zachowują się w stosunku do ZSRR tak samo jak w stosunku do państw burżuazyjnych. Właśnie wskutek tej antyradzieckiej postawy rozpowszechniła się w Komitecie Centralnym KP Jugosławii zachęta do państwa burżuazyjnych. Właśnie wskutek tej antyradzieckiej postawy rozpowszechniła się w Komitecie Centralnym KP Jugosławii zachęta do państwa burżuazyjnych.

Biuro Informacyjne potępia tę antyradziecką postawę kierowników komunistycznej partii Jugosławii jako nie dającą się pogodzić z marksizmem-leninizmem i właściwą jedynie nacjonalistom.

BŁĘDNA POLITYKA NA WSI

W swojej polityce wewnętrznej kierownicy KPJ porzucają pozycje klasy robotniczej i zrywają z marksistowską teorią klas i walki kla-

sowej. Negują oni fakt rozwijania się elementów kapitalistycznych w swoim kraju i związanego z tym zaostrzenia się walki klasowej na wsi jugosłowiańskiej. Negowanie tego faktu wpływa z oportunistycznego stanowiska jakoby w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu walka klasowa nie zaostrzała się, jak tego uczy marksizm-leninizm, lecz wygasła, jak twierdzili oportuniści typu Bucharina, który głosił teorię pokojowego wrastania kapitalizmu w socjalizm.

Przywódcy jugosłowiańscy prowadzą błędną politykę na wsi, nie uwzględniając różnicowania klasowego wsi i traktując indywidualną gospodarkę chłopską jako jedną całość wbrew nauce marksizmu-leninizmu o klasach i walce klasowej, wbrew znanej tezie Lenina, że drobne gospodarstwo indywidualne rodzi kapitalizm i burżuazję stałe, codziennie, co chwila, żywiłowo i w skali masowej. W rzeczywistości zaś sytuacja polityczna na wsi jugosłowiańskiej nie daje żadnych podstaw do zadowolenia i bez troski. W Jugosławii przeważa indywidualna gospodarka chłopska; nie ma nacjonalizacji ziemi; istnieje prywatna własność ziemi i kupno-sprzedaż ziemi; w rękach kułaków skupione są znaczne obszary ziemi, stosowana jest praca najemna itd. — Nie można wychowywać partii w duchu tuszowania walki klasowej i godzenia przeci-

wieństw klasowych, nie rozbrajając tym samym partii w obliczu trudności budowy socjalizmu.

Odnosnie zagadnienia kierowniczej roli klasy robotniczej, kierownicy Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej schodzą z marksistowsko-leninowskiej drogi na drogę partii narodniczej, kułackiej, twierdząc, że chłopstwo jest „najpewniejszą podstawą państwa jugosłowiańskiego... Lenin uczył, że „proletariat jako jedyna do końca rewolucyjna klasa współczesnego społeczeństwa, powinien być kierownikiem, hegemonem w walce całego ludu o całkowity przewrót demokratyczny, w walce całego ludu pracującego i wyzyskiwanego przeciw ciemniemu i wyzyskiwaczom..."

Jugosłowiańscy przywódcy wykraczają przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu.

Jeśli chodzi o chłopstwo, większa część jego, to jest biedota i chłopci średniorolni, może znaleźć się albo już się znajduje w sojuszu z klasą robotniczą, przy czym rola kierownictwa w tym sojuszu przypada klasie robotniczej.

Omówione wyżej stanowisko jugosłowiańskich przywódców wykracza przeciw tej tezie marksizmu-leninizmu.

Oczywiste jest, że to stanowisko jest wyrazem poglądów właściwych drobnomieszczańskim nacjonalistom, ale nie marksistom-leninowcom.

Odstępstwa od nauki Lenina o partii

Biuro Informacyjne uważa, że kierownictwo KPJ dokonuje rewizji nauki marksizmu-leninizmu o partii. W myśl teorii marksizmu-leninizmu partia jest podstawową, kierowniczą i kierującą siłą w kraju, która posiada swój odrębny program i nie rozpyla się w bezpartyjnej masie. Partia jest najwyższą formą organizacji i najważniejszym orężem klasy robotniczej. W Jugosławii zaś za podstawową siłę kierowniczą w kraju uważana jest nie partia komunistyczna, lecz front narodowy. Przywódcy jugosłowiańscy pomniejszają rolę partii komunistycznej i faktycznie roztopiają partię w bezpartyjnym froncie narodowym, który skupia w sobie elementy nader różnorodne pod względem klasowym (robotników, pracujące chłopstwo prowadzące gospodarkę indywidualną, kułaków, kupców, drobnych przemysłowców, burżuazyjną inteligencję itd.) jak również różnorodne ugrupowania polityczne, nie wyłączając niektórych partii burżuazyjnych.

Przywódcy jugosłowiańscy z uporem nie chcą uznać błędności swego stanowiska, jakoby Komunistyczna Partia Jugosławii nie mogła i nie powinna posiadać własnego odrębnego programu, lecz powinna poprzestać na programie frontu narodowego.

Fakt, że w Jugosławii na arenie politycznej występuje tylko front narodowy, a partia i jej organizacje nie występują wobec narodu otwarcie i w swoim imieniu, nie tylko pomniejsza rolę partii w życiu politycznym kraju, ale podważa partię, jako samodzielną siłę polityczną, której powołaniem jest zdobywanie coraz większego zaufania narodu i ogarnianie swoim wpływem coraz szerszych mas ludzi pracy drogą jawnej dzia-

Zdjęcie 15 konkursu „Burza nad Krakowem”



Stój sobie gmach wspaniały. W otoczeniu potężnych drzew wygląda imponująco. Lecz nie wierzcie Czytelnicy zamieszczonej powyżej ilustracji. — Nie wszystko jest na niej w porządku. Czyja to wina? Fotograf, czy burzy szalejącej nad Krakowem? Fraszka zresztą, kto tu jest sprawcą zamieszania. — Ważniejsze, gdzie kryje się błąd. — Mamy nadzieję, znajdziecie go, Czytelnicy, bez trudu.

statecznym rachunku kryje w sobie niebezpieczeństwo wynaturzenia jugosłowiańskiej Republiki Ludowej.

Aresztowanie członków partii

Biuro Informacyjne uważa, że stworzony przez jugosłowiańskich przywódców biurokratyczny reżim wewnątrz partii jest zgubny dla życia i rozwoju jugosłowiańskiej partii komunistycznej. W partii nie ma demokracji wewnętrznej, nie ma wybieralności, nie ma krytyki i samokrytyki, KC KPJ wbrew gołosłownym zapewnieniom tow. Tito i Kardela, składa się w większości nie z wybranych, lecz z dokooptowanych członków. Partia komunistyczna znajduje się faktycznie w warunkach półlegalnych. Zebrania partyjne nie odbywają się albo odbywają się tajnie, co nie może nie podcinać wpływów partii w masach. Takiego typu organizacji, jak Jugosłowiańska Partia Komunistyczna nie można nazwać inaczej, jak sekciarsko-biurokratycznym. Taki typ organizacji prowadzi do likwidacji partii jako aktywnego, żywotnego organizmu, kultywuje w partii wojskowe metody kierownictwa, podobne do metod stosowanych w swoim czasie przez Trockiego.

Jest rzeczą niedopuszczalną, że w Komunistycznej Partii Jugosławii depcze się na elementarnie prawa członków partii, że najłżejsza krytyka niewłaściwych stosunków w partii pociąga za sobą surowe represje.

Biuro Informacyjne uznaje za hańbę takie fakty, jak usunięcie z Partii i aresztowanie członków KPJ, którzy ośmielili się krytykować antyradzieckie stanowisko kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej, że wypowiadają się za przyjaźnią Jugosławii i ZSRR.

Biuro Informacyjne stwierdza, że w partii komunistycznej nie może być tolerowany taki haniebnny, isticie terrorystyczny reżim. W interesie samego istnienia i rozwoju jugosłowiańskiej partii komunistycznej leży położenie kresu takiemu reżimowi.

Przywódcy jugosłowiańscy oszukują naród

Biuro Informacyjne uważa, że krytyka błędów KC Komunistycznej Partii Jugosławii ze strony KC WKP i KC innych partii komunistycznych, krytyka stanowiąca braterską pomoc dla jugosłowiańskiej partii komunistycznej, stwarza wszelkie nieodpowiednie warunki, by kierownictwo KPJ mogło jak najszybciej naprawić popełnione błędy. Jednakże zamiast uczciwie uznać tę krytykę i wejść na drogę bolszewickiej naprawy popełnionych błędów, przywódcy KPJ, ożarnięci niepomierną ambicją, zarozumiałością i pychą przeciwstawili się ostro krytyce, ustosunkowali się do niej wrogo, weszli na antypartyjną drogę nieprzyznawania się do jakichkolwiek w ogóle błędów, wykroczyli przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, dotyczącym stosunku partii politycznej do swych błędów i tym samym pogłębili jeszcze bardziej swe antypartyjne błędy.

Przywódcy jugosłowiańscy przyswoili nieodpartą krytykę ze strony KC WKP (b) i KC innych brat-

nych partii zaczęli wręcz oszukiwać swą partię i naród, ukrywając przed jugosłowiańską partią komunistyczną krytykę błędnej polityki KC KPJ, podobnie jak ukrywają przed partią i narodem istotne przyczyny rozprawienia się z towarzyszymi Zujowiczem i Nebranżem.

Ostatnio, już po krytyce błędów jugosłowiańskich przez KC WKP (b) i KC bratnich partii, przywódcy ci usiłowali zadekretować szereg nowych lewackich posunięć i ustaw. Przywódcy jugosłowiańscy z wielkim poświęceniem wydali nowe postanowienie nacjonalizacji drobnego przemysłu i handlu absolutnie bez przygotowania jego realizacji „postanowienie” które z uwagą na pochoźność może jedynie utrudnić zaopatrzenie ludności jugosłowiańskiej. Z takim samym poświęceniem wydano nową ustawę wprowadzającą podatek zbożowy od gospodarstw wiejskich, która to ustawa również nie była przygotowana i która wobec tego, może tylko zdeorganizować

(Ciąg dalszy na str. 2)

Biuro Informacyjne potępia antyludową politykę i postępowanie przywódców Komunistycznej Partii Jugosławii

Dokończenie ze strony 1-szej

wać zaopatrzenia ludności miejskiej w chleb. Wreszcie, przywódcy jugosłowiańscy zupełnie nieoczekiwanie oznajmili niedawno w gromkich deklaracjach o swej miłości i oddaniu dla Związku Radzieckiego, chociaż wiadomo dobrze, że w praktyce po dziś dzień prowadzą oni w stosunku do ZSRR politykę nieprzyjazną.

Ale to nie wszystko. Przywódcy KPJ zapowiadają ostatnio z wielką pewnością siebie politykę likwidacji żywiołów kapitalistycznych w Jugosławii. W liście do KC WKP (b) z 13 kwietnia br. Tito i Kardel pisali, że „plenium KC zaaprobowało przedstawione przez biuro polityczne KC środki likwidacji resztek kapitalizmu w kraju”.

Zgodnie z tym nastawieniem Kardel w przemówieniu wygłoszonym 25 kwietnia na posiedzeniu Skup-szczyny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej oświadczył: „W naszym kraju policzone są już dni wszelkich pozostałości zysku człowieka przez człowieka”.

W obecnych warunkach w Jugosławii tego rodzaju kurs przywódców KPJ na likwidację żywiołów kapitalistycznych, a więc również i na likwidację kulaństwa jako klasy, można określić tylko jako awanturniczy i niemarksowski. Nie sposób bowiem rozwiązać tego zadania, dopóki w kraju przeważa indywidualna gospodarka chłopska, która nieuchronnie rodzi kapitalizm, dopóki nie stworzono warunków dla masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej i dopóki większość pracującego chłopstwa nie przekona się o wyższości metody zespolonego prowadzenia gospodarstwa. Doświadczenie WKP (b) wskazuje, że likwidacja ostatniej i najliczniejszej klasy wyzyskiwaczy-kulaństwa — możliwa jest tylko na zasadzie masowej kolektywizacji gospodarki wiejskiej, że likwidacja kulaństwa jako klasy jest organiczną częścią składową kolektywizacji gospodarki wiejskiej.

Skuteczna likwidacja kulaństwa jako klasy, a więc likwidacja żywiołów kapitalistycznych na wsi, wymaga od partii uprzedniej długotrwałej pracy przygotowawczej, zmierzającej do ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, rozbudowania socjalistycznego przemysłu, zdolnego do masowej produkcji maszyn dla zespolonego prowadzenia gospodarki wiejskiej. Zbyt ni pośpiech w tej sprawie może przynieść jedynie niepowetowane szkody.

Tylko przy zastosowaniu tych środków, starannym ich przeprowadzeniu i konsekwentnym przeprowadzeniu, możliwe jest przejście od ograniczenia żywiołów kapitalistycznych na wsi, do ich likwidacji.

Wszelkie próby przywódców jugosłowiańskich, by rozwiązać to zagadnienie w sposób pochopny i drogą dekretowania za biurka, uznać należy bądź za awanturę skazaną z góry na niepowodzenie, bądź też za chełpliwa i pustą, demagogiczną deklarację.

Biuro Informacyjne uważa, że przywódcy jugosłowiańscy, stosując tego rodzaju fałszywą i demagogiczną taktykę, chcą wykazać, iż nie tylko stoją na gruncie walki klasowej, lecz nawet idą jeszcze dalej poza te wymagania, które z punktu widzenia realnych możliwości można by

wysunąć wobec jugosłowiańskiej partii komunistycznej w zakresie ograniczenia żywiołów kapitalistycznych.

Biuro Informacyjne uważa, że ponieważ te lewackie dekryty i deklaracje kierownictwa jugosłowiańskiego są demagogiczne i niewykonalne w chwili obecnej, mogą one jedynie skompromitować sprawę budownictwa socjalistycznego w Jugosławii.

Dlatego też Biuro Informacyjne ocenia tę awanturniczą taktykę jako niegodziwy manewr i niedopuszczalną grę polityczną.

Jak z tego wynika, wspomniane wyżej lewackie, demagogiczne poczynania i deklaracje przywódców jugosłowiańskich mają zamaskować ich odmowę przyznania się do własnych błędów i rzetelnego ich naprawienia.

KPJ UCHYLAŁA SIĘ OD KRYTYKI

Zważywszy stan rzeczy, jaki wytworzył się w KPJ oraz chcąc dać przywódcom jugosłowiańskiej partii komunistycznej możliwość wyjścia z sytuacji, Komitet Centralny WKP (b) oraz Komitety Centralne innych bratnich partii zaproponowały, aby rozpatrzyć sytuację w jugosłowiańskiej partii komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego na tych samych normalnych zasadach partyjnych, na jakich rozpatrywano działalność innych partii komunistycznych na pierwszym posiedzeniu Biura Informacyjnego. Jednakże wielokrotnie propozycje bratnich partii komunistycznych, by rozpatrzyć sytuację w jugosłowiańskiej partii komunistycznej na posiedzeniu Biura Informacyjnego spotkały się z odmową przywódców jugosłowiańskich.

Usiłując uchylić się od słusznej krytyki ze strony bratnich partii na posiedzeniu Biura Informacyjnego, przywódcy jugosłowiańscy kuli swer-

sje o tym, jakoby znajdowali się na „nierównych prawach”. Należy stwierdzić, że w wersji tej nie ma ani zdziła prawdy.

Powszechnie wiadomo, że tworząc Biuro Informacyjne partii komunistycznej wychodzili z bezspornego założenia, iż każda partia ma obowiązek składania sprawozdań przed Biurem Informacyjnym, podobnie jak każda partia ma prawo krytykowania innych partii. Na pierwszym naradzie 9 partii komunistycznych jugosłowiańska partia komunistyczna skorzystała z tego swojego prawa w szerokim zakresie. Odmowa Jugosłowian złożenia sprawozdania ze swej działalności na posiedzeniu Biura Informacyjnego i wysłuchania krytycznych uwag ze strony innych partii komunistycznych, oznacza faktycznie podważenie równouprawnienia partii komunistycznych, równoznaczne jest z zadaniem przyznania KPJ uprzywilejowanej pozycji w Biurze Informacyjnym.

Biorąc pod uwagę to wszystko Biuro Informacyjne solidaryzuje się z oceną sytuacji w Jugosłowiańskiej partii komunistycznej oraz krytyką błędów KC KPJ i z analizą polityczną tych błędów, zawartą w pismach KS WKP (b) do KC KPJ z okresu marzec—maj 1948 r.

Biuro Informacyjne dochodzi jednomyślnie do wniosku, że przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej swymi antypartyjnymi i antyradzieckimi poglądami, nie dającymi się pogodzić z marksizmem-leninizmem, całym swoim postępowaniem i odmową przybycia na posiedzenie Biura Informacyjnego przeciwstawiły się partiom komunistycznym, wchodzącym w skład Biura Informacyjnego, wkroczyli na drogę

wylamywania się z jednolitego frontu socjalistycznego przeciw imperializmowi, wkroczyli na drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na pozycje nacjonalizmu.

Biuro Informacyjne potępia tę antypartyjną politykę i postępowanie KC KPJ.

Biuro Informacyjne uznaje, że w rezultacie tego wszystkiego KC KPJ stawia siebie i jugosłowiańską partię komunistyczną poza nawiasem rodziny bratnich partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w konsekwencji poza nawiasem Biura Informacyjnego.

*

Biuro Informacyjne uważa, że u podstaw wszystkich tych błędów kierownictwa KC KPJ leży ten niewątpliwy fakt, iż w kierownictwie KPJ w ciągu ostatnich 5—6 miesięcy jawnie wzięły górę elementy nacjonalistyczne, które działały również poprzednio w sposób zamaskowany, że kierownictwo KPJ zerwało z internacjonalistycznymi tradycjami jugosłowiańskiej partii komunistycznej i wkroczyło na drogę nacjonalizmu.

Przywódcy jugosłowiańscy, przeceniając znacznie wewnętrzne, narodowe siły i możliwości Jugosławii, sądzą, że mogą zachować niepodległość Jugosławii i zbudować socjalizm bez poparcia partii komunistycznych innych krajów, bez poparcia krajów demokracji ludowej, bez poparcia ZSRR. Sądzą oni, że nowa

Jugosławia może się obejść bez pomocy tych rewolucyjnych sił.

Słabo orientując się w sytuacji międzynarodowej, zastraszeni szantażem i groźbami imperialistów, przywódcy jugosłowiańscy przypuszczają, że idąc na szereg ustępstw wobec państw imperialistycznych potrafią pozyskać ich przychylność, dojdą do porozumienia w sprawie niezawisłości Jugosławii i stopniowo zaścierpić narodom jugosłowiańskim orientację na te państwa, tj. orientację na kapitalizm. Biorąc przy tym milcząco za punkt wyjścia znaną burżuazyjno-nacjonalistyczną tezę, w myśl której „państwa kapitalistyczne stawiają mniejsze niebezpieczeństwo dla niezawisłości Jugosławii, aniżeli ZSRR”.

Przywódcy jugosłowiańscy nie rozumieją widać, lub też udają, że nie rozumieją, iż tego rodzaju nacjonalistyczne stanowisko może doprowadzić jedynie do tego, że Jugosławia wyrodi się w zwykłą republikę burżuazyjną, utraci swą niepodległość i przekształci się w kolonię państw imperialistycznych.

Biuro Informacyjne nie wątpi, że w łonie jugosłowiańskiej partii komunistycznej jest dość zdrowych elementów, wiernych marksizmowi-leninizmowi, wiernych internacjonalistycznym tradycjom jugosłowiańskiej partii komunistycznej, wiernych jednolitemu frontowi socjalistycznemu.

Zadanie tych zdrowych sił KPJ polega na tym, by zmusić swych obecnych przywódców do otwarcia i szczerego uznania swych błędów i naprawienia ich, do zerwania z nacjonalizmem, do powrotu do internacjonalizmu i do wzmocnienia ze wszech miar jednolitego frontu socjalistycznego przeciwko imperializmowi, albo też — jeśli obecni przywódcy KPJ okażą się do tego niezdolni — by usunąć ich i powołać nowe, internacjonalistyczne kierownictwo KP Jugosławii.

BIURO INFORMACYJNE NIE WĄTPI, ŻE JUGOSŁOWIAŃSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA POTRAFI WYKONAĆ TO SZCZYTNE ZADANIE.

Nowe gospodarstwa według wymogów inżynierów, lekarzy i socjologów

Widniejące w oknach domów czerwone polargonie i białe firanki, a przed domkami barwne choć skromne ogródki, to wyraźne oznaki odżywiania wsi i miasteczek Pomorza Zachodniego.

Kraj ten dźwiga się ze zniszczeń — zaczyna żyć.

Najlepszym tego dowodem to pola szumiące młodym zbożem. Miejsce dotychczasowych odłogów, porośniętych chwastami, zajęły łany pszenicy i żyta rokujące obfity plon. A przecież jeszcze w roku ubiegłym zaledwie 30% tamtejszego, żyznego czarnoziemiu było obsiane. Obecnie zaś nie ma wcale nieużytków — 85% stanowią pola obsiane.

SZYBKE ZAGOSPODAROWANIE ROLNICZEGO OBSZARU POMORZA

tzw. okręgu P. G. M., zawartego między Pyrzycami, Gryfinem i Myślibórzem, wykracza poza ramy tego, co rozumiemy pod słowem „odbudowa”. Rolnik polski nie ogranicza się tu do przywrócenia ziemi dawnych wartości, lecz dąży do stworzenia nowych opartych na szeroko zakrojonym i ściśle przemysłowym planie.

W ciągu lat 10 zbudowanych będzie w województwie szczyńskim około 20 tys. wzorowych gospodarstw tak projektowanych jak tego wyma-

ga inżynier, lekarz i socjolog. Położenie domu w pobliżu pola na oszczędnie rolnikowi czasu i wysiłków. Racjonalne zaś rozplanowanie budynków gospodarczych ułatwi pracę w gospodarstwie kobiecie, do której obowiązków należy zwykle, prócz opieki nad domem, również dozór nad inwentarzem żywym i martwym. Takie wzorowe gospodarstwa można już dzisiaj obejrzeć czy we wsi Warnica, czy gdzie indziej. Przerobione z budynków poniemieckich pomieszczenia odznaczają się praktycznością i pomysłowością.

ODBUDOWA SZKOŁ

Pod adto rozpoczęto tu już remont szkoły podstawowej, szkoły rolniczej a w najbliższym czasie rozpocznie się staną prace przy odbudowie domu ludowego i ośrodka reparacji maszyn rolniczych. Warnica stanowi typowy przykład planowej zabudowy osiedli wiejskich.

Zagospodarowanie okręgu rolniczego Pomorza Zachodniego ma charak-

ter eksperymentalny. Zaprojektowano stworzenie tu 160 nowych gmin, w miejsce dawnych 267. W przygotowaniu znajduje się projekt gmin zbiorowych dla 67 wsi. Wspólna zmechanizowana gospodarka odbywać się będzie pod kierunkiem instruktorów.

Wsie Pomorza Zachodniego, które właściwie od roku dopiero zbudziły się do życia, będą wkrótce nie tylko całkowicie zagospodarowane, ale staną się wzorem dla innych wsi zarówno na Ziemiach Odzyskanych, jak i w Polsce centralnej.

Dążenia postępowej młodzieży zrealizuje Kongres Zjednoczeniowy we Wrocławiu

KRAKÓW (P) Długo oczekiwany przez młodzież termin Kongresu Zjednoczeniowego we Wrocławiu zbliża się szybkimi krokami. Na terenie całej Polski odbywają się od 27 czerwca konferencje organizacji młodzieżowych, mające na celu wybór delegatów na Kongres.

W dniu wczorajszym w sali MRN odbyła się konferencja ZWM, OM TUR, „Wielki” i ZMD z Krakowa, Bohni i Myślenic, na którą zjechało przeszło 200 osób.

Jako zaproszeni goście przybyli m. in. wiceprezydent inż. Tom. ob. Jasiński z MK PPR, radca miejski Egeman, doc. A. G. inż. Bieniewski, ob. Sypniewski z Kuratorium oraz przedstawiciele Akad. Komit. Jedności ob. ob. Lewińska i Torko.

Po wyborze prezydium przemawiali kolejno: ob. Jasiński, doc. Bieniewski i ob. Sypniewski, w serdecznych słowach składając życzenia pomyslnych obrad.

Następnie zabrał głos ob. Ozga Michałski, przedstawiciel Centr. Komit. Jedności, przedstawiając cele i podstawę ideologiczną wielkiej zjednoczonej organizacji młodzieżowej.

Prelegent nawiązując do historii ruchu ludowego w Polsce, podkreślił, że jeszcze w latach przedwojennych część postępowej młodzieży dążyła do zjednoczenia swych szeregów. Dzisiejsza młodzież kontynuuje walkę swych poprzedników. Celem naczelnym zjednoczonej młodzieży stanie się nie tylko praca dla wzbogacenia ojczyzny, ale również praca nad utrwaleniem zdobyczy demokratycznych na całym świecie w ścisłym porozumieniu z organizacjami demokratycznymi młodzieży wszystkich narodów.

Kara śmierci na zdrajczyńię

Dnia 26 bm. toczyła się przed Sądem Okręgowym w Wałbrzychu rozprawa przeciwko Marii Moskalskiej, oskarżonej o wskazanie i wydanie bandom ukraińsko-faszystowskim w 1941 roku w Schodnicy pow. Drohobycz małżonków Auberów, którzy ekryli się u niej na podwórku.

Wina Moskalskiej została całkowicie udowodnion zeznaniami świadków. Sąd skazał Moskalską na karę śmierci.

Prawo dla każdego

Ob. Feliks F. Nie zgadza się Pan z naszym stanowiskiem, jakie zajmujemy w sprawie płacenia za świadczenia uboczne; bardziej odpowiada Panu opinie innego dziennikarza i dlatego życzy Pan sobie, abyśmy zmienili zdanie i podali to do wiadomości ogółu. — Z prawdziwą przykrością musimy odmówić wyświadczenia Panu tej „drobnej” przysługi, gdyż stanowisko, jakie zajmujemy jest oparte zarówno na przesłankach prawnych, jak i na różnych orzeczeniach sądów, co jednak nie przesądza, że zarówno nasza opinia, jak i opinia dziennikarza, na który się Pan powołuje — nie jest przecież obowiązującą normą i każdemu z naszych Czytelników wolno wybrać takie zdanie o tych sprawach, jakie dla niego jest bardziej wygodne i jakie wydaje mu się słuszne.

MURA. Na zapytania Pana odpowiadamy kolejno: 1) co do godzin nadliczbowych, to należy przede wszystkim stwierdzić, czy firma ma z Inspektoratu Pracy zezwolenie na zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych, gdyż jeśli takiego ze-

zwolenia nie posiada — powinna zostać ukarana za zatrudnianie pracowników poza zwykłymi godzinami pracy. Wysokość wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jest procentowo ustalona, informacja o wysokości tego wynagrodzenia można zasięgnąć w Inspektoracie Pracy przy ul. Lubelskiej 27. 2) Również tam dostanie Pan odpowiedź na drugie pytanie, a mianowicie na to czy należy się Panu i innym pracownikom umysłowym dodatki za nieistniejącą stołówkę i za karty żywnościowe. My uważamy, że należy się, gdyż nie ma żadnej podstawy do rozbienia w tym wypadku wyjątków na niekorzyść pracowników umysłowych. Musimy jednak nawiasem dodać, że ponieważ wszystkie przepisy regulujące stosunek pracy są przepisami dawniejszymi, nie znajdujemy jeszcze ani kart żywnościowych, ani innych, tym podobnych dodatków, przeto wyczerpujących informacji w tym kierunku, może udzielić tylko Inspektorat Pracy, jako obywateli z praktycznym rozwiązywaniem tego rodzaju wątpliwości, na

które nie ma odpowiedzi w ustawach.

3) Sprawa trzecia wydaje się nam zagadnieniem podlegającym dyskusji i nie sądzimy, aby dało się tę sprawę załatwić bez kierowania jej na drogę procesu. Skoro pensję Pana ustalano netto, przeto z góry zneygnował Pan z korzyści, które przyniosły zmiany w podatku od wynagrodzeń i wygrał w tym wypadku pracodawca, a Pan pozostał przy tym, czego Pan sobie sam życzył.

Zrozpaczony. Nie trzeba się tak tak przejmować, gdyż jest wyjście z tej sytuacji; pozew o rozwód należy wnieść przeciw kuratorowi osoby nieobecnej i nieznaney z miejsca pobytu. W tym celu należy w pozwie postawić wniosek o ustanowienie kuratora, dołączając do wniosku dowody, że osoba ta została wymeldowana z Krakowa. Adwokata w sprawie rozwodowej nie potrzeba, więc może Pan wnieść pozew sam. Jeżeli jednak należy Pan do jakiegoś związku zawodowego, to związek ten prawdopodobnie ma swego radcę prawnego dla członków, a ten udzieli Panu porady, lub pozew zredaguje. Jeżeli zarabia Pan mało, a ma rodzinę na utrzymaniu, trzeba się postarać z Obwodu o świadcstwo ubóstwa i prosić Sąd o przyznanie prawa ubogich.

Dochodzenia przeciwko mordercy ze Świecian

OLSZTYN (PAP). Prokurator Sądu Okręgowego w Olsztynie wdrożył dochodzenie przeciw Maciulewiczowi, który w czasie okupacji, jako szef policji kryminalnej w Świecianach, wymordował tysiące Polaków, Żydów i Białorusinów.

Maciulewicz brał czynny udział w likwidacji getta świeciańskiego. Podczas dwudniowej rzezi zginęło wtedy 8 tysięcy Żydów.

Krwawy zbrodniarz został niedawno aresztowany i przebywa obecnie we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Po zebraniu materiału obciążającego od naocznych świadków, z których wielu znajduje się w województwie olsztyńskim, prokuratura rozpocznie starania o wydanie Maciulewicza sądom polskim.

Czerwiec
30
Środa

Lucyny
Czechosławy

Dzisiaj urodzeni są praktyczni, sprytni i potrafią umiejętnie wykorzystać okazje życiowe.

Co, gdzie i kiedy

TEATRY
na dzień 30 czerwca
Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19 — „Owce Szczęśliwe”
Stary Teatr (duża sala) — godz. 19 — „Archipelag Lenina” — (mała sala) — godz. 19.15 — „Cement”
Teatr Powszechny TUR — godz. 19.15 — „Madame Sans Gêne”
Teatr „Studio” (Skarbowa 2), godz. 19.30: „Ladacznicy z zasadami”

KINO
na dzień 30 czerwca
Świt: „Polska”, godz. 16, 17.30, 19, 20.30.
Apollo: „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20.30.
Sztuka: „Zagubione dni”, godz. 15.30, 18, 20.30.
Ulecha: „Rosanna z siedmiu księżyców”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Wanda: „Casablanca”, godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Warszawa: „Wesoly sublokator”, godz. 16, 18, 20.
Wolność: „U progu tajemnicy”, godz. 16, 18, 20.
Gdańsk: „Niepotrzebni mogą odejść”, godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI: Polska Kronika Filmowa, Ziemia Lubuska, Przyroda i technika, Kula u nogi.
KINO OSWIATOWE: Polska — Bułgaria, Ziemia Lubuska, Przyroda i technika, Kula u nogi.

RADIO
na dzień 1 lipca 1948 r. (czwartek)
Godz. 6.00: Sygnał czasu; 6.15: Dziennik poranny; 7.20: „Złodzieje” opowiadania A. Świętochowskiego; 12.25: Beethoven — Sonata As-dur op. 26; 12.45: „Wiesłucha”; 16.30: „Na swojską nutę”. Gra zespół T. Wesołowski; 17.45: „Z życia techniki”; 18.05: „Wskazania do leczenia uzdrowiskowego”; pogadanka dr. J. Dobrzyńskiego; 18.10: „Dla każdego coś miłego”; 20.20: „Urowadzenie z Seraju” — opera komiczna W. A. Mozarta; 22.50: Pogadanka sportowa; 23.00: Ostatnie wiadomości; 23.10: Reportaż red. Z. Weissa z wyścigu kolarskiego „Dookoła Polski”.

Komunikaty

URZĄD ZATRUDNIENIA W KRAKOWIE
POSZUKUJE 50 MURARZY szamotowych do prac na terenie Górnej Słaska. Blizszych informacji udziela Urząd Zatrudnienia w Krakowie, ulica Lubelska nr. 27.

IGRCE w Barbakanie
CENY miejsc zł. 50 - 100.- 150.-

STARANIEM ZARZĄDU OKRĘGOWEGO
Zw. Inw. Woj. R. P. w Krakowie, w dniu 4 lipca br. (niedziela), o godz. 11-tej w świetlicy Związkowej, przy ul. Biskupiej 18, odbędzie się „Poranek Morski”. W części oficjalnej odczyt p. t.: „O czym mówią nam Święta Morza”, który wygłosi mgr. M. Zgorzewski, prezes Zarz. Obw. L. M. Kraków-Miasto, po czym część artystyczna. Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskich.
TECHNICZY DENTYSTYCZNI Zarząd Sekcji zawiadamia, że termin rejestracji roczników wojennych, tj. osób będących w zawodzie lub w nauce od dnia 2 września 1939 do 8 maja 1945 r. upływa z dniem 31 lipca 1948 roku.
Termin ten jest ostateczny i czas rejestracji przedłużony nie będzie. Zgłoszenia w Sekretariacie, Kraków, Grodzka 11 II p., wraz z dowodami pracy i ostatnim świadectwem szkolnym.
DYZUR POŁOŻNICZY: dr. Czesnowska Jadwiga, Rynek Główny 7, m. 9.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego Ubezpiecz. Społ. tel. 570-70.
DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO: Spółdzielnia Pracy „Dentystyka”, ul. Krupnicza 11a od 9-13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.
DYZURY APIEK: Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, 29 Listopada 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Wyspiańskiego 4, Stradom 2, Dietla 76, Plac Zgody 18.

Spis zwierząt gospodarskich

KRAKÓW, (P). W dniach od 1 do 10 lipca przy współudziale obywatelskich Komisji Spisowych odbędzie się na terenie Krakowa spis zwierząt gospodarskich zarządzony przez Ministra Administracji Publicznej i Ministra Ziemi Odzyskanych.
W związku z tym wszyscy właściciele i użytkownicy gruntów rolnych, jak również posiadacze zwierząt gospodarskich zgłaszają się w tym czasie przed Komisjami Spisowymi w celu podania informacji o powierzchni rodzajów uprawy i liczbie posiadanych zwierząt.
Lokale i godziny urzędowania poszczególnych komisji są ogłoszone w urzędach obwodowych oraz ich ekspozyturach.

Otwarcie ośrodka wodnego „SP” zakończyło „Tydzień „Święta Morza”

KRAKÓW (P). Na zakończenie tygodnia „Święta Morza” odbyła się uroczystość otwarcia Wojewódzkiego Ośrodka Przystosowania Marynarki „SP”.
Na brzegu Wisły, u wylotu ul. Sandomińskiej zebrały się poczty sztandarowe wszystkich organizacji, przedstawiciele władz miejskich oraz tłumy publiczności.
Po przemówieniach woj. k-ta „SP” mjr. Bogaczewicza, por. Nowaka i prezesa L. M. mgr. Michalskiego, nastąpiła defilada kajaków i łodzi, w której wzięło udział 40 junaków.

Sensacją dla zebranych na brzegu widzów był „chrzest równikowy” nowo przyjeźdźców do przystosowania marynarki „SP”. Mianowicie na wielkiej łodzi przyjechał sam „bóg” Neptun z Prozerpiną i świtą Murzynów, którzy zaczęli obłazdziwać brzoźników (z tektury) „golić” nowicjuszy.
Sam Neptun ochrzcił ich miodła znaczącą w wodzie Wisły, po czym zdał raport zastępcy dowódcy O. W.
Mając na uwadze wielkie zainteresowanie młodzieży sprawami morskimi, dowództwo „SP” wprowadziło miesiąc temu hufce PW marynarki. Szkolenie podzielone jest na trzy kursy: 1) dla dochodzących, nauka pływania, wioślarstwa, praca w zakładach szkoleniowych. 2) żeglarstwo śródlądowe, 3) żeglarstwo morskie.

DZISIEJSZE ODCZYTY
Wypróbowany przyjaciel Polski, prof. uniwersytetu w Bazylei, Edgar Bonjour wygłosi dzisiaj o godz. 18.30, w auli U. J., odczyt p. t. „Neutralność szwajcarska”.

Nazwiska profesorów Akademii Sztuk Pięknych, którzy podpisali rezolucję

Jak już podawaliśmy wczoraj, do rezolucji potępiającej wystąpienie polityczne papieża, a podpisane przez rektorów, dziekanów i profesorów szkół wyższych w Krakowie, dołączyli swój protest również i profesorowie Akademii Sztuk Pięknych. Protest podpisali: prof. prof. Ksawery Dunikowski, Eugeniusz Bibiada, Jerzy Petkiewicz, Karol Frycz, Józef Gałęzowski, Ignacy Piękowski, Zbigniew Pronaszko, Zygmunt Radnicki, Czesław Rzepiński,

Dotychczas chłopcy zgłaszają się ochotniczo i okazują wielki zapał. Jak nas poinformował woj. insp. PW marynarki kpt. Jur, chłopcy poświęcają ćwiczeniom wodnym cały swój wolny od nauki czas.

70.000 zł. za najlepsze malowidła wnętrza chaty

W dniu 28 czerwca 1948 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Kultury i Sztuki przy udziale Delegata Ministerstwa Kultury i Sztuki ob. Piętkiewicza i pod przewodnictwem nac. Wydziału red. W. Zechentera odbyło się zebranie w sprawie urzędowania konkursu malowideł wnętrza chat, w powiecie tarnowskim.
Ustalono w miesiącach jesiennych urządzić konkurs. Program konkursu opracuje Sekcja Sztuki i Wytwórczości Ludowej Komisji Kultury i Sztuki WRN.
Organizacja konkursu zajmie się TUL, które powoła specjalny komitet.

Min. Kultury i Sztuki przeznaczyło na nagrody dla najlepszych wykonawców kwotę 70.000 zł. — równocześnie Spółdzielnia Pracy Wytwórczej, Zw. Sam. Chłopskiej i inne organizacje zgłosiły dalsze nagrody.

Nazwiska profesorów Akademii Sztuk Pięknych, którzy podpisali rezolucję

Hanna Rudzka-Cibis, Konrad Srzeński, Wacław Taranczewski, dr Karol Estreicher, Zygmunt Król.
Doc. doc.: Ludwik Gardowski, Jan Hopliński, Andrzej Jurkiewicz, Adam Marczyński, Stanisław Popławski, Adiant Bronisław Pelczarski, wykładowcy i starsi asystenci: inż. Zenowicz, Eugeniusz Zarkowski, Jerzy Bandura, Mikołaj Kochanowski, Zbigniew Kowalski, Tadeusz Łakomski, Maciej Makarewicz, Zdzisław Przebiśnicki, Adam Siemienowicz, Alojzy Siwecki, Wanda Siedzińska, Kazimierz Fajkosz, Marian Makina, Józef Potępa, Jan Szancenbach.

Podobne oświadczenie złożyła dyrektorka i całe gromada nauczycielskie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie.

Młodzież pomaga przy elektryfikacji wsi

KRAKÓW (P). Wiadomym jest fakt, że młodzież zrzeszona w organizacjach zawsze staje jako jedna z pierwszych we wszelkich akcjach społecznych. Najlepszym tego dowodem była choćby wielka ofiarność i poświęcenie się młodzieży w akcji przeciwpowodziowej w wojew. krakowskim.
Nie na tym jednak kończy się lista ich działalności. Bo oto w Andrychowie, koło gimnazjalne OM TUR, otrzymało niedawno nagrodę powiatowego obochodu „Dnia Lasów” jako zespół, który najlepiej pracował w ramach tej akcji w powiecie wadowickim. Uzyskane z akcji tej

pieniądze w sumie 11.500 zł. przeznaczyli członkowie OM TUR-u na cele swej organizacji.
W dniach 24 i 25 br. Sułkowice zostały zelektryfikowane. I tu także pośpieszyła z pomocą młodzież OM TUR-u i ZWM-u.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że młodzież przystępuje do pracy nie na skutek zarządzenia swych władz, ale samoradnie z usmiechem i pieśnią na ustach, zbrana koleżeństwem przy wspólnym warsztacie pracy.

Przydział mleka na karty

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że w miesiącu lipcu br. wydawane będzie mleko świeże na kartki:
1) Zarządu Miejskiego „M” odcinki Nr. 1-7 po 1 litrze na odcinek oraz IRD3, IRD7 i IRD12 odcinki Nr. 26-39 po 0,50 litra mleka na każdy odcinek.
2) Ministerstwa Komunikacji „M” „MK” odcinki Nr. 1-14 oraz IRD3 i IRD7 MK odcinki Nr. 30-43 po 0,50 litra na odcinek.
3) Przemysłu węglowego, hutniczego i wiertniczego „M” odcinki Nr. 1-14 oraz IRD3 i IRD7 odcinki Nr. 32-45 po 0,50 litra na odcinek.
Mleko wydawać się będzie w dekadach: od dnia 1-10 odc. 1-3 wgl. 26-31, 1-6, 30-35, 1-6, 32-37; od dnia 11-20 odc. 4-5, wgl. 32-35, 7-10, 36-39, 7-10, 38-41; od dnia 21-31 odc. 6-7, wgl. 36-39, 11-14, 40-43, 11-14 42-45.
Niezrealizowanie wywołanych kuponów w wyżej oznaczonych dekadach powoduje utratę prawa do ich realizowania w następnej dekadzie.
Równocześnie wzywa się posiadaczy kart, aby bezwzględnie w terminie do 5 lipca br. uskuteczili rejestrację (II-gi odcinek rejestracyjny) w mleczarskich punktach rozdzielczych.

Rozprawa przeciw Bühlerowi odroczone do piątku

Zarządzeniem przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego rozprawa przeciw Bühlerowi przewidziana na środę, godz. 9 rano, została przełożona na sobotę godz. 9 rano, celem udostępnienia osk. Bühlerowi, związku z prośbą obrony, akt i dowodów ujawnionych w dotychczasowym przewodzie sądowym.
W sobotę przed południem oskarżony Bühler będzie składał wyjaśnienia, po czym zostanie zamknięty przewod sądowy. Po południu zaś o godz. 16 rozpoczyna się przemówienia końcowe prokuratorów.
W poniedziałek przed południem będą przemawiali obrońcy, po południu oskarżony wypowie swe ostateczne słowo.
Wyroku należy oczekiwać z końcem przyszłego tygodnia.

SPORT

Nowara zwycięża Netukę SK Batov-Cracovia 8:0

Rozegrane w dniu wczorajszym zawody bokserskie Cracovii z doskonałą ośsemką czechską „SK Batov” — przyniosły białoczerwonym wielki sukces w postaci wyniku remisowego 8:8.
Do sukcesu tego przyczyniły się dwa zwycięstwa bokserów Styśla i Rapacza, oraz zwycięstwa Ślązaków Nowary i Pateroka, których Cracovia wyprzedziła na to spotkanie.
Sensacją dnia była wygrana Nowary z mistrzem CSR Netuką I. Nowara miał tak w pierwszej jak i w trzeciej rundzie przewagę punktową, a finisz jego był doskonały. Była to najpiękniejsza walka stojąca na dobrym poziomie. Należy wyrazić zdziwienie, dlaczego Nowara nie został wyznaczony na obóz przedolimpijski.
Sukces bokserów Cracovii jest owocem długoletniej wytrwałej pracy jej kierownika Winiarskiego oraz pomocników Mikołajczyka i Pamuly, którzy nie zrażeni wieloma trudnościami, pracują nad podniesieniem poziomu pięściarzy białoczerwonych.
Sędziowaniem w tym dniu zdało egzamin na „102” Ale sędziami byli: w ringu Federowicz (Śląsk), oraz Velecky (CSR) (sędziowali na zmianę oraz punktowali na zmianę), zaś na punkty: Bittmar z Krakowa oraz Zmonek (CSR).
Techniczne wyniki były następujące:

W wadze muszej: Dworaczek (B) — Wesołek (C) zwyciężył na pkty Czech, który był lepszy technicznie i miał bogatszy repertuar uderzeń.
W wadze koguciej: Gertner (B) — Przybylski (C), zwyciężył doskonałą techniką i mając przez wszystkie rundy kolosalną przewagę.
W wadze piórkowej: Bina — Banan (C). Czech zademonstrował jakiś teatralny styl „czarowania” i gdyby Banan wcześniej poszedł do ataku, amizeli to uczynił, byłby z pewnością wygrał, tak jak wygrał drugą rundę. W trzeciej jednak epuch i walkę wygrał na punkty Bina (B).
W wadze lekkiej: Styśla (C) — Fraspis (B). Po serii ostrych ciosów Styśla z lewej i prawej, które zupełnie oszołomiły Czecha, mistrz Moraw musiał się poddać w drugiej rundzie, gdyż

inaczej byłby z pewnością znokautowany.
W wadze półśredniej: Rapacz (C) — Krcha (B). Czech obierając taktykę Styśla — poszedł z furii na Rapacza, lecz tu trafił na swego! Rapacz przetrzymał atak, oddał za nawiązką, a w drugiej posłał Krchę do 8. na deski. A kiedy i w trzeciej poszedł na deski, powalony silnym sierpem, sędzia przerwał walkę i ogłosił zwycięstwo Rapacza przez techn. k. o.
W wadze średniej: Obid (B) — Bereźnicki (C). Dopiero w trzeciej rundzie Czech miał przewagę nad wytrzymałym Bereźnickim, który przegrywał na punkty z bardzo dobrym Obidem.
W wadze półciężkiej: Nowara, mistrz Okr. Śl. (C) — Netuka, mistrz C. S. R. (B). Najpiękniejsza i najczystsza walka. Był to piękny pokaz boksu. Przez wszystkie trzy rundy lekką przewagę miał Nowara, a finisz jego przesądził o wygranej. Zwycięstwo Nowary nad mistrzem CSR przyniosła publiczność hureganowymi oklaskami.
W wadze ciężkiej: Paterok (C) — Netuka II (B). Wygrał zdecydowanie Paterok, jednak już w pierwszej rundzie pierwszego rundy był on bliski nokautu, kiedy to „nadział się” na sierp Netuki. Przetrzywał jednak i w drugiej rundzie posłał Netukę do 8 na deski, uzyskując nad nim do końca walki przewagę punktową.

Poznań — Warszawa 3:2 (2:1)

WARSZAWA. Na stadionie Wojska Polskiego rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o puchar Kałuzji między reprezentacjami Poznania i Warszawy. Mecz, po nieciekawej i stojącej na słabym poziomie grze, zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 3:2 (2:1).
Bramki zdobyli: dla Poznania: Anioła, Polka (z karnego), Czapeczyk po 1. Dla Warszawy: Borowiecki i Szuczer.
Zawody prowadził p. Cerber (Śląsk). Widzów około 10 tys.

Rewia młodych piłkarzy krakowskich Niebiescy - Biali 6:2 (2:2)

Niebiescy: Seylhuber (Mościce), Barnaś (Krowodrza), Tomaszewski (Zwierzyniecki), Snopkowski (Wisła), Dudek, Weska, Wawrzusiak (Zwierzyniecki), Wadowski (Szczak), Stadler (Szczak), Tomczyk (Wiecz.) i Wydmański (Łobzowlanka).
Biali: Foryś (Tarn.), Miksa (Grobie), Czech (Legia), Pawlikowski (Łobzow.), Kasprzycki i Kaleta (Grobie), Dwernicki (Wieczysta), Urbańczyk (Korona), Wolfinger

(Nadwiślan.), Boczarski (Dąbski) i Rychlik (Korona).
Na boisku Cracovii zobaczyliśmy rewie młodych talentów piłkarskich Krakowa z klubów pozaligowych i trzeba przyznać, że rewia ta wypadła b. dobrze.
Niejeden z 22-ch zawodników i bierze w przyszłości reprezentacyjną koszulkę Krakowa, a może i Polski.
Dość silną przewagę w ciągu całego meczu miała drużyna niebieskich i rozstrzygnięta spotkanie na swoją korzyść.
Bramki dla Niebieskich strzelili: Wawrzusiak 2, Wydmański, Tomczyk i Stadler po jednej, jedna „samobójcza”.
Dla Białych: Boczarski i Wolfinger.

Pietraszewski wygrywa siódmy etap

BYTOM. Na metę VII etapu „Tour de Pologne” w Bytomiu pierwszy przyjechał Pietraszewski wyprzedzając Wójcika o 50 m. Czas Pietraszewskiego 4:48:33, 2) Wójcik 4:48:48, 3) Wyglenda, 4) Vaverka (Czechosłowacja), 5) Rydmark (Szwecja), 6) Madi (Węgry).
W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Wójcik — 40:01:17, mając 19 minut przewagi nad Wrzesińskim — 40:21:53, 3) Pietraszewski — 40:22:26, 4) Rydmark — 40:37:35.
W ogólnej klasyfikacji drużyn narodowych po 7 etapach prowadzi nadal Polska I — 120:44:26 przed Polską II — 121:50:34 i Szwecją — 122:01:18.

Czwórmecz klubów dzielnicowych o puchar wiceprez. Dziwlika

(AW) Na stadionie Nadwiślanu odbył się turniej klubów dzielnicowych, który przyniósł następujące wyniki: w półfinale Nadwiślan pokonał Zwierzyniecki 4:1 (1:1), a Dąbski wygrał z Płaszowlanką 3:2 (2:2).
W dniu wczorajszym odbyły się dwa spotkania: między Płaszowlanką a Zwierzynieckim 6:0 (3:0) i finał Nadwiślan-Dąbski 2:1 (1:1).
Pierwsze miejsce o puchar wiceprez. miasta Krakowa Dziwlika zdobył Nadwiślan.
Drugie miejsce Płaszowlanka (nagrada — obraz ufund. przez Zarząd gm. Krakowa).
Trzecie miejsce Dąbski (nagrada — statuetka piłkarza, ufund. przez firmę Julian Pyka).
Czwarte miejsce Zwierzyniecki.

Liga szczypiórniaka

CRACOVIA—TECZA 9:5 (6:1) KATOWICE. Zastużone zwycięstwo gości, którzy posiadając lotny atak, uzyskują bramki ze strzałów: Łudzika 6, Węcka 2 i Laski 1.
AKS—POGOŃ 6:6 (1:5)
Spotkanie miało przebieg dramatyczny, gdyż AKS pomimo prowadzenia przeciwnika 5:1, uzyskuje ostatecznie dzięki ambitnej grze swoich zawodników wynik remisowy.



Człowiek, który demaskuje autorów listów anonimowych

Ekspertyza pisma

Oto jak korespondent gazety francuskiej „Ce-Soir” — opisuje swoją wizytę o jednego z zaprzysiężonych ekspertów pisma. Ekspertów takich, przy trybunalech sądowych w Paryżu jest dwunastu.

— Gdy wszedłem do biura, przyjął mnie sympatyczny starszy pan z siwą brodą, o mądrych, poważnych oczach. Jakżeż wielka odpowiedzialność ciąży na tych barkach. Jego orzeczenie decyduje bowiem, nie tylko o bycie materialnym setek ludzi, lecz przede wszystkim także nieraz ratuje — dobre imię człowieka. Sprostac zadaniu ekspertyzy może tylko duży zasób wiedzy fachowca. To też z charakteru liter umie on określić doskonale charakter piszącego, poziom inteligencji, stopień wykształcenia, a nawet i wiek.

— Jakiego rodzaju dokumenty musi pan najczęściej rozpatrywać? — Najwięcej klientów mam spośród odbiorców listów anonimowych. Zeszłego roku przeprowadziłem dwieście ekspertyz. Z tego 98 było anonimów, 78 listów sfałszowanych, a 23 zakwestionowanych testamentów.

Pobudką anonimów jest oczywiście nienawiść, zazdrość, lub chęć zemsty. Niech pan posłucha.

HISTORIA DWÓCH ANONIMÓW

Podczas okupacji — w pewnym małym miasteczku, ktoś wrzucił do

skrzynki oskarżający anonim, adresowany do biur urzędu niemieckiego. Listonosz — porządny człowiek, z uwagi na adres zatrzymał ten list. I oto co się okazało. Ofiarą anonimowi był bardzo poważany obywatel. Przeprowadzona ekspertyza pisma zdemaskowała od razu autora listu. Ten, który miał być anonimem „wyspany”, zrobił jednakże użytek z ekspertyzy dopiero po wojnie. Mianowicie na podstawie dowodu prawnego, zażądał od autora anonimowi wpłaty 40 tysięcy franków na cele wzięciennictwa.

Teraz opowiem panu drugi przykład.

Pewna biedna praczka w Paryżu, stała się ofiarą istnego gradu anonimów. Wszyscy jej klienci bowiem otrzymali tej samej treści pismo: „praczka, do której pan(i) oddaje bieliznę, cierpi na bardzo zaraźliwą chorobę”.

Tutaj również drogą ekspertyzy rozpoznano autora niecnego anonimowi. Był to mężczyzna, zakochany nieszczęśliwie w owej praczce, który w ten sposób chciał się zemścić. Wyrokiem sądu został on skazany na półtora roku więzienia oraz 20 tysięcy franków odszkodowania.

TESTAMENT PISANY KRWIĄ

Bardzo trudną natomiast sprawą jest rozpoznanie autentyczności testamentu. Widziałem testamenty pi-

sane kredą na tabliczce, ołówkiem na kartonie, a w czasie wojny zdarzało się, że ciężko ranni — ostatnią swoją wolę wypisywali krwią na białźnie.

Ekspert potrzebuje nieraz całej masy odpowiednich instrumentów optycznych, zaczawszy od lupy — skończywszy na mikroskopie. Często zmuszony jest nawet uciekać się do pomocy promieni ultrafioletowych, które potrafią uwidocznić teksty zamazane. Opary jodu uwypuklają teksty wydrapane. Ważna jest także analiza atramentu.

CZEK, KTÓRY „URÓSE” 70 RAZY

Widzi pan ten czek na tysiąc franków? Otóż skutkiem drobnej „poprawki” — tysiąc franków urosło do sumy 70 tysięcy franków! Użyto co prawda tego samego atramentu, ale „poprawka” została zrobiona dopiero jakiś czas po oryginalnie. Taką rzecz również możemy ustalić.

REKA BEZWŁADNA — REKA ZMUSZONA...

Ekspert musi też umieć rozpoznać, kiedy ręka piszącego prowadził ktoś inny (np. w wypadkach paraliżu), lub też słowa pisane pod przymusem (jeżeli nie podpiszesz — to zobaczysz, co cię spotka!).

Widzimy z tego, że dobry ekspert winien posiadać nie tylko wykształcenie zawodowe grafologa, chemika oraz lekarza — lecz również i głęboką znajomość duszy ludzkiej.

AUTOREKLAMA

Skarżył się pewien kanarek raz matce: „Smutno, mamusiu, tak smutno mi w klatce!...”
Złota mamusia mu odpowiedziała: „Smutno? Toś dureń! Czytaj „Sowizdrzała!””
Redakcja

OJ — TE DZIECI...
— Wujusiu, dlaczego zaglądasz pod Azorka?
— Szukam lata, mamusiu.
— ???
— Bo tatuś mówił, że lato jest pod psem!

WAGA
— Panno Helenko, gdy patrzę na panią, zawsze przypomina mi się waga.
— Czy dlatego, że jestem tak dokładna?
— Nie, tylko ledwie się pani ktoś dotknie, to już języczek jest w ruchu...

WCZASY, WCZASY...
— Więc kochany pan jedzie do Zakopanego dla przyjemności?
— Nie! Po żonę!

KANCIARSKI
Kanciarzski wchodzi do księgarni.
— Chciałbym kupić jakąś książkę.
— Czy to ma być coś lekkiego?
— Niekoniecznie. Mój samochód stoi przed sklepem.

OCHRONA
— Jak tu można dostać się do Towarzystwa Ochrony Zwierząt?
— Dłaczego pan pyta? Czy pana kto obraził?

ZAZDROŚĆ
— Wiesz, mężusiu, ten stary bogacz Choleński umarł...
— Pewnie chciałabyś być wdową po nim?
— Ty zazdrosny głuptasku! Wiesz przecież, że wolałabym być wdową po tobie...

ŚRODEK NA CZKAWKĘ
— Mam okropną czkawkę. Prześlij mi — to pomoga.
— Pożycz mi 1000 złotych.
— Dziękuję, już mi minęło!



— Może pan mówić, co chce. Ale dla mnie te dzisiejsze kostiumy kąpielowe to jedno wielkie zgrzeszenie.

To znajdziesz tylko w Krakowie Drugiego takiego rynku nie znajdziesz na świecie

Niewiele osób przybywających do Krakowa, i zapewne nie wszyscy krakowianie zdają sobie należycie sprawę z faktu, że jedną z najważniejszych osobliwości najpiękniejszego miasta Polski stanowi jego rynek. Ogólny podziw budzą wprawdzie swą starożytnością i pięknem gmachy kościoła Mariackiego, Sukiennic i wieży Ratuszowej, prastarego kościoła św. Wojciecha, cały szereg pałaców i kamienic, które wieńcem otoczyły ten centralny plac miasta, jednakowoż z punktu widzenia urbanistycznego, a nie tylko starożytnych budowli rynek krakowski stanowi prawdziwie europejską osobliwość.

Ażeby to należycie ocenić, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że rynek ten wytyczony został wraz z ulicami śródmieścia pierwotnym obrębem warowni w połowie XIII w. Tego ważnego dzieła rozplanowania terenu na miejscu dawnego miasta, spalonego przez Tatarów w r. 1241 dokonali miernicy ze Śląska powołani przez księcia Bolesława Wstydlivego, który postanowił odbudować Kraków, uczynić go miastem dużym, bogatym, ludnym i w tym celu nadał mu przywilej lokacyjny w r. 1257.

CENNY TEN DOKUMENT STANOWIĄCY NIEJAKO METRYKĘ URODZIN KRAKOWA PRZECHOWYwany JEST Z PIĘTYMCIEM DO DNIA DZISIEJSZEGO

w Archiwum Akt Dawnych przy ul. Siennej 16. Miernicy ks. Bolesława w



Rynek krakowski

Rys. B. W. Schönborn

Wstydlivego działający po myśli tego przywileju, nadają Krakowowi często występujący w średniowieczu plan t. zw. szachownicowy, odznaczający się wielką prostotą i praktycznością. Polega on na tym, że środek miasta zajmuje obszerny rynek, stano-

wący centrum życia publicznego, handlowego i religijnego, gdzie mieści się Ratusz siedziba władz miejskich, Sukiennice — ośrodek handlu i główna świątynia miasta. Od rynku biegną w miastach tego typu proste ulice aż ku pierścieniowi murów obronnych i baszt. Ulice poprzeczne nadają planowi charakterystyczną postać szachownicy.

Te właśnie cechy odnajdujemy w planie średniowiecznego Krakowa z niezwykłą wyrazistością i konsekwencją.

SAMO ZAŁOŻENIE SZACHOWNICOWE NIE BYŁO BYNAJMNIEJ NOWOŚCIĄ, odkopane szczątki starożytnych miast

w Grecji i Azji Mniejszej dowodzą, ropy, aż wreszcie znalazł szerokie zastosowanie w XIII w. na terenie Śląska i innych dzielnic Polski piastowskiej, gdzie podjęto masowe lokowanie miast na ruinach i zgliszczach pozostałych po najeździe Mongołów. Wybornym, chociaż małym rozmiarami, przykładem tego typu jest zachowane dotąd miasteczko Paczków na Śląsku, posiadające obręb warowni i baszt. Najokazalszym tego typu przykładem był Wrocław, lokowany wkrótce po pamiętnym najeździe Tatarów.

PLAN ŚREDNIOWIECZNEGO KRAKOWA

w ogóle jest zdaniem urbanistów ostatnim i najdoskonalszym ogniwem w łańcuchu ewolucyjnym typu szachownicowego wśród istniejących miast w Europie. Znalazło to wyraz w niezwykle wspaniałym założeniu rynku, który pod względem rozmiarów swych przewyższa wszystkie rynki średniowiecznych miast w Europie. Od 700 lat stanowił on ośrodek życia miasta i takim pozostał aż do dnia dzisiejszego. Odległość czasu jego powstania osnuły się czarownym mrokiem legendy, która co godzinę przemawia do rzesz uwodzącą serca melodią hejnału.

Schönborn



„Zaczarowani panowie”

— Panie Antoś, jadziem na świeży luft! — zaproponował swemu koledze p. Robert C. z ul. Wiśniej, gdy zbyt duża dawka wypitego alkoholu spowodowała u obu panów lekką duszność.

Było piękne czerwcowe popołudnie. Ulica Karmelicka, pełna bajecznie kolorowego tłumy, jest na całej swej długości lnią prostą. Tak przynajmniej twierdzi ludzkie trzeźwi. Innego natomiast zdania byli panowie Antoś i Rafał, zdążający wytrwale ku rynkowi. Dla nich ulica była powyginana w tysiące esów — fioresów, skręcała nieoczekiwanie w lewo, w prawo, potem plecia się w górę, lub opadała, a niejednokrotnie — zdarzało się jej nawet cofać.

— A to bestia! Śmieszna bestia! — mruczał p. Antoś goniąc za „uciekającą” kamienicą. — Jakbym w Wesolem Miasteczku był, zaczarowanem sztuką mogłbym!... No! gdzie uciekasz, ty durna! Nic ci przeciw nie zrobię, równy chłopak jestem!

Kamienica dala się widocznie przekonać, bo zatrzymała się w miejscu i pozwoliła w cieniu swych murów odpocząć „zaczarowanym” panom. Zaoszczędziwszy nieco sił, zaczęli oni dalej kontynuować swą żmudną wędrówkę.

Teraz następował najtrudniejszy odcinek drogi: trzeba było przejść przez jezdnię u wylotu ul. Karmelickiej na skrzyżowaniu wielu rojnych dróg.

— No Rafaś, odważnie wal naprzód! — zachęcał p. Antoś kolegę, sam niepokojnie zerkając na mknące, groźne auto i dorożki. — W tej chwili dostrzegł jednak przed sobą biednego zastraszonego psika, usiłującego przedostać się na drugą stronę jezdni. Pan Antoś wyraźnie wzruszył się. Bez na-

mysłu ruszył za psikiem, a że ten ogłupiał do reszty ze strachu i wykonywał różne skomplikowane ewolucje po całej jezdni — p. Antoś siłą faktu naśladował go wiernie, płacząc się między autami, rowerami, dorożkami i motocyklami.

Ruch stanął. Szoferzy kleli na czym świat stoi, konie dorożkarskie niespokojnie strzygły uszami. Psiak położył się wreszcie na środku drogi i kuląc pysk w tapy, skomlał rozdzierająco. Pan Antoś stał nad nim przez chwilę, wreszcie głucho zaskakał i wyciągnął się obok psa, gładząc go pieściłiwo po pysku.

— Przyjacielem twojem się zostanę, na rękach cię bez ulicy nosić będę, przed autami ostrzegę! — szeptał. Psiak z wdzięcznością liżał mu ręce. Sielanka ta trwałaby nie wiadomo jak długo, gdyby nie interwencja milicjanta. Faktem jest, że na komisariat udało się dostarczyć p. Andrzeja nie inaczej, jak dorożką — i to w towarzystwie psa, z którym absolutnie nie chciał się rozstać.

Jel

ANEGDOTY

LON CHANEY W SZKOLE

Na lekcji historii profesor miał wykład o królu angielskim Edwardzie VI. Ucząc poszanowania dla wyższej władzy, zwrócił się zapytaniem do Chaney'a:

— Bo cóż może być wyższego od króla?

— As — odparł bez namysłu późniejszy świętyni artysta filmowy.

OCENA WARTOŚCI KSIĄŻEK

Młoda panienska spytała kiedyś Marka Twaina, jaką wartość przypisuje książkom. Świętyni humorysta odpowiedział bez wahania, że stosuje tu daleko rozgałęzioną klasyfikację: Tom oprawny w skórę oddaje nieocenione usługi przy ostrzeniu brzytwy, cienka broszura jest znakomitym środkiem do przywrócenia równowagi chwiejacemu się stołkowi, ciężkim tomem można skutecznie odpięrać napasę przeciwnika, a atlas o szerokich stronnicach, może doskonale zastąpić stłuczone szyby.

„PRZYTOMNOŚĆ UMYŚLU”

(Z). 20-letni Olaf Peterson — obywatel duński, chcąc wymigać się od obowiązującej jego rocznik służby wojskowej poszedł do okulisty.

— Mam bardzo słabe oczy.

— Teraz zbadamy — odrzekł lekarz — proszę siedać na tym krześle.

— Jakim krześle? Gdzie?

— No dobrze. A teraz proszę patrzeć na te litery.

— Jakie litery?

— Te na tablicy.

— Na jakiej tablicy?

Wypadek zdawał się być bardzo ciężki! Wobec tego lekarz polecił biednemu „ślepemu” wrócić nazajutrz dla szczegółowych badań.

W godzinę później, pacjent udał się do kina. Niestety jednak przesłałował go pech, gdyż dostał miejsce, tuż za krzesłem owego okulisty. Nie tracąc jednak przytomności umysłu, szybko położył rękę na ramieniu znakomitego lekarza.

— Przepaszam panienko — czy to na pewno tutaj stacja autobusowa?